Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12

Nr. 212 Katowice, czwartek 13-go września 1928. Rok 27

Koniec dyskusji nad działalnością Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) Na wtorkowem posiedzeniu Ligi Narodów delegat Czechosłowacji dowodził, że sprawa ochrony mniejszości nie jest zabezpieczona statutem Ligi, lecz poszczególnymi traktatami. Zmiana postanowień dotyczących mniejszości może nastąpić jedynie za zgodą obu stron. Rada w tem nie jest kompetentna. W dalszym ciągu swoich wywodów Osusty zwalczał wniosek Holandji w sprawie utworzenia komisji mniejszości, która mogłaby raczej niepokój, niż wzmocnienie pokoju.

Delegat Południowej Afryki Smith domagał się zdecydowanie przeprowadzenia rozbrojenia i zwołania konferencji rozbrojeniowej.

Z kolei przemawiał lord Cushendun oświadczając, iż rozumie niecierpliwość w sprawie przyspieszenia prac rozbrojeniowych, jednakże Niemcy nie powinni zapominać o wielkich trudnościach w tej dziedzinie. Z optantami musi być związane minimum narodowego bezpieczeństwa, a w większym jeszcze stopniu sprawa rozbrojenia. Potrzeba zdobyć się na zaciętość i cierpliwość. Prawdopodobnie francusko-angielski układ flotowy będzie doniosłym krokiem naprzód, jednakże o ile to porozumienie nie miałoby uzyskać zgody innych mocarstw, to musiałoby się szukać nowej drogi.

W specjalnie ciepłych słowach mówił delegat angielski o pakcie Kelloga, którego niedawne podpisanie w Paryżu stanowi historyczną datę. Pakt ten całkowicie zgodny z dążeniami Ligi Narodów jest dobrodziejstwem dla ludzkości i utrudnia poważnie rozpętanie wojny. Dlatego można z zaufaniem spoglądać na przyszły rozwój polityki pokojowej.

Po przemówieniu delegata Chilli zakończono debatę nad sprawozdaniem sekretarjatu Ligi Narodów i Rady Ligi. Następne plenarne posiedzenie Zgromadzenia odbędzie się dopiero po zebraniu dostatecznego materjału.

Genewa. (PAT.) Na końcu posiedzenia Ligi Narodów przewodniczący oznajmił o postanowieniu komisji porządku dziennego nieomawiania na bieżącej sesji Zgromadzenia sprawy przystosowania statutu Ligi do paktu Kelloga. Jakkolwiek Litwa proponowała omówienie tej sprawy, to jednak przedstawiciel Litwy Sidzikauskas oświadczył, że godzi się na powyższą decyzję komisji.

Narady mocarstw w sprawie opróżnienia Nadrenji.

Genewa. (PAT). We wtorek wieczorem odbyła się w hotelu Beau-Rivage 2½-godzinna konferencja, w której wzięli udział lord Cushendun, Briand, Scialoja, Müller z sekretarzem stanu Schubertem, Hymans i Adatci. Na konferencji tej nastąpiła wymiana poglądów na sprawę przedterminowego opróżnienia Nadrenji przez wojska sojusznicze. Dalszy ciąg narad, które toczyły się w atmosferze przyjacielskiej, odbędzie się w czwartek przed południem. Koła poinformowane utrzymują, że konferencja miała raczej charakter ogólny i że dotychczas Niemcy nie przedstawiły żadnych konkretnych propozycyj.

Berlin. (PAT). „Germania" omawiając ostatnie oświadczenie francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda, raz jeszcze przestrzega przed jakimkolwiek optymizmem co do wyników akcji genewskiej w sprawie Nadrenji, i wyraźnie żąda oddzielenia obu kwestyj a mianowicie kwestyi oświadczenia rządu niemieckiego co do tego, iż mocarstwa zobowiązane są obecnie do ewakuowania Nadrenji i drugiej kwestji próby praktycznego utorowania drogi do ewakuacji faktycznej. Największe znaczenie ma dla Niemiec — zdaniem „Germanji" — fakt, że krok rządu niemieckiego, domagający się z całym naciskiem ewakuacji Nadrenji, został nareszcie uczyniony. Obecny gabinet Rzeszy dzięki temu stanął na stanowisku, z którego nie będzie mógł zejść ani on ani też w przyszłości żaden inny rząd. Sprawa ewakuacji Nadrenji została wreszcie ruszona z miejsca i będzie mogła teraz rosnąć jak lawina.

Paryż. (PAT). Wedle informacji „Le Matin", Briand przybędzie do Paryża w piątek lub w sobotę, w celu wzięcia udziału w posiedzeniu Rady Ministrów, poczem w niedzielę powróci do Genewy.

Wrażenie mowy Brianda w Wiedniu i Berlinie.

Berlin. (PAT). Prasa nacjonalistyczna nazywa ostatnie przemówienie Brianda i jego wieczorne wyjaśnienia załamaniem się linji polityki porozumienia francusko-niemieckiego, a wystąpienie Brianda bezprzykładnym afrontem, wyrządzonym kanclerzowi. „Local-Anzeiger" podnosi, że piątkowa mowa kanclerza Müllera zdobyła mu w całych Niemczech bez różnicy przekonań najwyższe uznanie tak, że zarzut Brianda, jakoby kanclerz mówił w roli przedstawiciela frakcji socjalistycznej jest niesłuszny.

Wiedeń. (PAT). Prasa wiedeńska w ocenie mowy Brianda podąża w ślady prasy berlińskiej, podnosząc ostry ton przemówienia tego, skierowanego przeciwko Niemcom i wyraża obawę, że skutki mowy będą niepomyślne dla Locarna. Dzienniki prawicowe w Wiedniu domagają się podobnie jak berlińskie nowej orjentacji w polityce zagranicznej Niemiec. Jedynie wyjątek stanowi „Neues Wiener Tageblatt", który wyraża zapatrywanie, iż mowa Brianda jest odpowiedzią na zarzut kanclerza niemieckiego, iż Briand uprawia polityką dwustronną. Zarzut ten zdaje się bardzo dotknął Brianda. Duże znaczenie przypisuje także temu ustępowi mowy Brianda, w którym tenże zwalcza wywody kanclerza na temat zagadnień mniejszościowych. Briand mówiąc o rozbrojeniu miał także na myśli opróżnienie Nadrenji. Konferencje, które toczyły się w ostatnich dniach w tej sprawie, nie wywołały — jak się zdaje — szczególnie korzystnego wrażenia wśród aljantów, ponieważ kanclerz Rzeszy Müller nie zaofiarował żadnych konkretnych świadczeń ze strony Niemiec, a obstawał jedynie przy tem, by opróżnienie Nadrenji nastąpiło bezwarunkowo. Celem tej mowy było widoczne sprowokowanie jawnej dyskusji nawet za cenę przemijającego naprężenia, ażeby w ten sposób dać nowy impuls rokowaniom, które utknęły na martwym punkcie od czasu w Thoiry.

„Wiener Allgemeine Zeitung" w depeszy z Berlina wyraża opinję, iż mimo rozczarowania, wywołanego mowa Brianda, niemieckie koła polityczne są dalekie od nastroju katastrofalnego. Poniedziałkowy organ prawicowy domaga się demonstracyjnego wyjazdu kanclerza z Genewy, a przecież o takim kroku nie może być mowy. Kanclerz pozostanie w Genewie nadal i będzie się starał doprowadzić do wyjaśnienia sprawie opróżnienia Nadrenji.

Akcja katolicka.

W Magdeburgu odbył się zjazd kierowników organizacyj katolickich w Niemczech, w którym wzięli udział wybitni katolicy, świeccy i duchowni. Nie było to zwykłe zebranie katolików niemieckich, lecz zebranie inteligencji katolickiej w celu pogłębienia w sobie zasad katolickich i przygotowania się do szerzenia i mnożenia katolicyzmu przez świeckich. Dlatego też w Magdeburgu nie odbywały się wielkie zebrania, lecz pracowano w czterech oddziałach, a mianowicie dla spraw i zagadnień religijno-kościelnych, państwowych i obywatelskich, socjalnych i gospodarczych oraz kulturalnych.

O programie akcji katolickiej ks. nuncjusz Pacceli powiedział, co następuje:

„Akcją katolicką w myśl samego Ojca św. jest: Udział świeckich w chierarchicznym apostolacie. Słowa te obejmują dwa podstawowe elementy. Pierwszym elementem jest: czynny i pełen siły apostolat świeckich stosownie do ich stanu i umiejętności, a więc przedewszystkiem apostolat tych, którzy na mocy wykształcenia i stanowiska sprawie Chrystusa i Kościoła najwięcej mogą być pomocni. Potrzeby i zadania Kościoła są dzisiaj tak wielkie i wprost ogromne, że księża bez pomocy świeckich przy apostolacie obyć się nie mogą.

Drugim elementem jest: wbudowanie apostolatu świeckich w Konstytucję Kościoła, jak Chrystus tego pragnął, radosna gotowość wobec wskazówek przywódców, danych Kościołowi przez Chrystusa.

Akcja katolicka pragnie apostolską czynność świeckich przyłączyć do czynności duchownych i szeregi ich uczynić potężną falangą w rękach biskupów i zastępcy Chrystusa na ziemi.

Akcja katolicka nie ma jednej ogólnej zewnętrznej formy. Tworzy ją sobie podług położenia religijnego i kościelnego krajów i narodów, oczywiście zawsze w świadomem, zasadniczem podporządkowaniu w porządek hierarchiczny. Organizacja jest czemś zewnętrznem. Co akcja katolicka przedewszystkiem chce dać tej budowie życia katolickiego, to stanowi jej duszę, a więc katolickie uświadomienie, wierność wobec katolickich zasad, jednolitość katolickiego myślenia, dążenia i działania.

Akcja katolicka nie ma zamiaru zniszczyć lub ograniczyć istniejących katolickich organizacyj. Wszystkie one powinny być przyjęte jako członkowie akcji, z zastosowaniem ich odrębności i działalności.

Akcja katolicka nie zaprzecza też, że dziedziny kultury mogą mieć swoje odrębne potrzeby i prawa. Pozostawia przeto organizacjom kulturalnym samodzielność, pozostawiając im do woli, wejść z nią w wspólnotę pracy.

Akcja katolicka nie jest polityką. Nie będzie zatem narzucała zdania katolikom w sprawach czysto politycznych i czysto gospodarczych.

Lecz o jedno jej chodzi, to chce osięgnąć i musi osięgnąć: ludowi katolickiemu dać przywódców, którzy wszędzie, gdzie kultura, gospodarka i polityka dziedziny religijności i obyczajności dotykają, jasno i pewno stoją na gruncie światopoglądu katolickiego. Daleko od tego, aby katolików dzielić i kłócić, akcja katolicka stworzy skupienie i jedność wszędzie i zawsze, gdy dobro katolicyzmu tego wymaga.

Ścisła łączność duchownych i świeckich, wynika z myśli o wspólnym apostolstwie dla Chrystusa, wspólna praca organizacyj katolickich wynika z siły jednoczącej, bezinteresownej chrześcijańskiej miłości, zgodne kierowanie katolikami we wszystkich sprawach religijnego i obyczajowego życia podług zasad naszej wiary i wskazań ustanowionych przez Chrystusa nauczycieli i pasterzy, — to jest bezpośrednie zadanie akcji katolickiej. Rozszerzenie Królestwa Chrystusowego, uznanie i

wzmagające się działanie porządku Bożego we wszystkich dziedzinach życia, w całym zakresie natury i nadnatury, — to jest wielki cel, do którego akcja dąży.“

Wzniosły cel ten zgromadził najznakomitszych i najlepszych katolików Niemiec na narady, Rzeczą jest pewną, że narady te będą miały znakomity skutek.

A w Polsce, tym katolickim kraju, czy nie zabierzemy się do tej pracy, aby mnożyć Królestwo Boże na ziemi?

Przegląd polityczny

Ojciec św. nie opuści Watykanu.

Część prasy polskiej wskutek doniesienia rzymskiego „Impero“ podała wiadomość, że Papież po naradzie z kolegjum kardynalskiem zdecydował się z powodu ujemnego wpływu upałów letnich na stan Jego zdrowia na przyszłe lato udać się do oddalonego o 20 km. od Rzymu, położonego w górach Albańskich, zamku papieskiego Castel Gandolfo.

Wiadomość ta nie jest ścisła. „Impero“, rozważał teoretyczną możliwość przesiedlenia się Papieża do zamku papieskiego Castel Gandolfo, który, zarówno, jak watykańskie pałace, korzysta z przywileju eksteryjoralności. Stąd powstały wzmiankowane, bezpodstawne pogłoski.

Również krytycznie należy się odnosić do pogłosek o przesunięciach na urzędach Watykanu, o czem donoszą niektóre dzienniki włoskie, m. inn. wymieniają J. E. ks. kardynała sekretarza stanu Gasparri'ego.

Wywłaszczanie — „wywłaszczycieli“.

W okręgu Donieckim władze sowieckie zmuszają ludność do zwrotu ziemi. która stanowiła własność obywateli ziemskich przed rewolucją rosyjską i przeszła do użytku chłopów i kozaków podczas rewolucji. Na ziemi tej utworzone być mają, zgodnie z zasadami nowej sowieckiej polityki agrarnej, t. zw. majątki sowieckie. W gminach Bakajskiej i Mieczetyńskiej przeznaczono na ten cel 57 tysięcy dziesięcin.

Nowa koncesja Harrimana w Rosji.

„Tass“ donosi, iż rada komisarzy ludowych zatwierdziła nowy układ z koncernem amerykańskim Harrimana. W myśl tego układu koncesja udzielona Harrimanowi w r. 1905 na eksploatację rudy manganowej w okręgu Czijaturi na Kaukazie przechodzi w ręce sowieckiego trustu. Kapitał 3.450 dolarów włożony przez Harrimana w przedsiębiorstwo zostaje zabezpieczony przez obligacje amortyzowane w ciągu 15 lat, po 7 proc. rocznie.

Unieważnienie umowy między Anglją a Francją co do floty.

Nadzwyczajną wieść podała gazeta „Daily Telegraph“. Oto rząd angielski i francuski zamierzają unieważnić zawartą niedawno między sobą umowę co do zbrojenia na lądzie i na morzu. Jak wiadomo, umowa regulowała zbrojenie co do floty podług życzeń Anglii, zaś co do wojska lądowego podług życzeń Francji. Unieważnienie byłoby ustępstwem wobec rządu Stanów Zjednoczonych.

Zaledwie wieść tę roztelegrafowano po świecie, rząd angielski ogłosił zaprzeczenie. Plan umowy został przedłożony niedawno Stanom Zjednoczonym, Japonji i Włochom w celu oświadczenia się. Do tego czasu jednak żadne z tych państw nie odpowiedziało.

Pokój pracy w Anglji.

Co strejk może zburzyć i zniszczyć, tego doznali górnicy angielscy, gdy przed przeszło rokiem ośmiomiesięczny strejk przegrali. Ale nie tylko oni sami. Także pracodawcy, także cały kraj, przemysł, handel, rzemiosło, wszyscy jeszcze do dzisiaj nie wyleczyli się z straszliwych strat postrejkowych.

To spowodowało pracodawców całego przemysłu angielskiego od rozpoczęcia układów z pracobiorcami celem dojścia do społecznego pokoju. Promotorem tych zabiegów jest lord Mond, organizująca przemysł angielski na nowych podstawach.

Kongres organizacji robotników, odbywający się w Londynie uznał za pożyteczne brać udział w naradach pokojowych i ze wszystkich stron intencje pokoju stałego popierać. Głosowało za tem przeszło trzy miljony robotników, a przeciwko tylko ½ miljona.

To głosowanie stwierdza, że olbrzymia większość robotników angielskich potępia politykę strajkową i chce pokoju.

W planie pracodawców angielskich są dwa ważne dla robotników punkty. Mają mieć udział w zyskach, fabrykach, w których pracują i także w ich administracji.

Walka socjalistów z bolszewikami.

W wielkim niepokoju i wśród ogólnego zamieszania odbył się 60 kongres angielskich związków zawodowych pod nazwą „Trade-union'ów“. Miejscem obrad było miasto portowe w połud. Walji, Swansea. Głównym przedmiotem obrad było sprawozdanie gener. sekretarza, p. Citrine'a, ze stosunków w przemyśle, a głównie z konferencji rady generalnej „Trade-union'ów“ z przemysłowcami w sprawie „pokoju społecznego“. Rada generalna była ostro atakowana przez elementy lewicowe z powodu udziału w tych konferencjach. Dotąd jeszcze niema szczegółów z przebiegu dyskusji nad tem sprawozdaniem. Zresztą uwagę od tej sprawy odwróciło chwilowo inne wydarzenie...

Jest niem marsz komunistów angielskich przez miasto do siedziby kongresu z zamiarem założenia protestu przeciw „reakcyjnej“ polityce „Trade-union'ów“. Pierwotnie obiecywali sobie komuniści zorganizować kilknastutysięczny pochód bezrobotnych przeciw socjalistycznemu kongresowi. Grozili nawet 20 tysiącami. Zdołali jednak zmobilizować tylko 600 obdartych i głodnych bezrobotnych. Ci też usiłowali wtargnąć do lokalu obrad. To im się nie udało z powodu wystąpienia policji, która obradujących delegatów „Trade-union'ów“ wzięła w obronę. Tylko nieliczna delegacja mogła była pojawić się w sali obrad i na ręce prezydjum złożyć postulaty komunistyczne. W takcie tych zamieszek przyszło do starć, w których kilkanaście osób zostało potłuczonych. Zdaje się pod wpływem tych awantur kongres w Swansea przyjął rezolucję przedstawiciela urzędników kolejowych oddającą radzie generalnej możność zastosowania wszelkich środków celem oczyszczenia „Trade-union'ów“ z elementów komunistycznych.

Należy się więc teraz spodziewać ostrej walki wewnętrznej w łonie „Trade-union'ów“, w których po wojnie zagnieździł się mocno bolszewizm.

Już na kongresie przyjęto wniosek wykluczający organizację marynarzy z łona „Trade-union'ów“, co wywołało nową awanturę ze strony komunistycznych delegatów.

Podobny wypadek przydarzył się także i na kongresie niemieckich związków zawodowych socjalistycznych w Hamburgu... Podczas popisów śpiewackich i sportowych kół przy związkach zawodowych wtargnęli na plac komuniści i napadli rozśpiewanych „towarzyszów“. Przyszło do walki, którą zakończyła policja, aresztując kilkunastu najgorętszych.

Coraz gorzej więc, jak widać, powodzi się socjalistycznymu obozowi. Rozdział na zwolenników II i III Międzynarodówki sięga głęboko w masy i doprowadza do bratobójczych walk, podczas których, jak w Swansea i Hamburgu, leje się krew robotnicza!

Turcja nie chce uznać króla Zogu.

Turcja oburzyła się na zaprowadzenie monarchji w Albanji. Uważa to za brak postępu. Półurzędowa gazeta „Djumhuriet“ donosi o niekorzystnym wrażeniu, wywartem na rząd turecki. Turcja nie będzie spieszyła z uznaniem króla Zogu a może nawet odwoła swojego posła z Tirany.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

58) —o— (Ciąg dalszy).

Pierwszy car wyskoczył prędko z łóżka i krzyknął: Ślepi! a trzeci grzech, jeżeli się kto przebiera za żebraka i wchodzi do carskiej sypialni!

Tu Iwan utopił ostry jesion w piersi starca. Rozbójnik zatoczył koło i runął.

— Hej tam — zakrzyknął znów car, wyciągając ostrze z piersi Jastrzębia.

Rozległ się szczęk broni; oprycznicy wpadli:

— Łapcie obudwóch — rzekł Jan.

Jak wściekły rzucił się Maluta na Pierścienia, ale ataman z nadzwyczajną zręcznością i siłą wyrznął go kułakiem w sam dołek, wybił okno nogą i wyskoczył do sadu.

— Otoczyć ogród! trzymać rozbójnika — ryczał Maluta zgięty we dwoje z bólu, trzymając się za brzuch obiema rękoma.

Oprycznicy tymczasem podnieśli Jastrzębia.

Jan w czarnej ryzie (komży), z pod której błyszczała stalowa koszulka, stał z zakrwawionym jesionem w ręku; w opryszka wlepił groźny wzrok. Przestraszeni słudzy trzymali zapalone świeczniki, łuna pożaru wciskała się przez okno. W Słobodzie powstał popłoch. W dzwony uderzono.

Jastrząb ledwie się trzymał na nogach, oprycznicy go podpierali. Zmarszczył brwi, oczy spuścił, krew mu dziurgiem kapała z koszuli na ziemię.

— Ślepy — rzekł car — mów, kto jesteś i coś chciał ze mną uczynić?

— Niema co łgać — odparł Jastrząb — chciałem dostać klucze od twojej kasy, a do twojej carskiej osoby nic nie miałem.

— Kto cię podmówił? kto są twoi towarzysze?

Jastrząb nieustraszenie wejrzał na Jana.

— Byłem ja młody, wielki carze prawosławny — nuciłem piosnkę: „Nie smuć matki.“ W tej to piosnce pyta się car młodego zucha, kto są twoi towarzysze, a zuch odpowiada: towarzyszy mam czterech: pierwszy — nocka ciemna, drugi...

— Dosyć — przerwał mu Maluta — zobaczymy jak to ty będziesz śpiewał, gdy cię będziemy na kozła podnosili! Ale co u djabła! ja gdzieś widziałem ten kudłaty łeb!

Jastrząb się skłonił Malucie w pas i odparł z uśmiechem:

— Widzieliśmy się, batiuszka Maluta Skurłatycz, może sobie przypomnieć raczysz, w Djablej Kałuży.

— Chomiaku! — zwrócił się Maluta do swego strzemiennego — weź tego starego i pogadaj z nim, niech ci powie poco przychodził do jego carskiej miłości; ja zaraz sam do zaścianka przyjdę.

— No chodź starowina — rzekł Chomiak, schwyciwszy Jastrzębia za kołnierz — pójdziemy sobie we dwoje, pogawędzimy, nikt nam nie będzie przeszkadzał.

— Maluta — dodał Jan — zaopiekuj się tym starcem; nie powinien jeszcze umierać. Już ja sam wymyślę dla niego karę, ale taką straszną, że nawet ciebie zadziwię, ojcze peraklisjarchu.

— Dziękujże carowi, psie — ozwał się Maluta, i kopnął opryszka — jeszcze ci pozwalają żyć jakiś czas. Dzisiaj w nocy tylko ci trochę członki wyprostujemy.

I razem z Chomiakiem wyprowadził Jastrzębia z sypialni.

Przez ten czas Pierścień, korzystając z ogólnego zamięszania, już się był wydostał przez sztachety sadu na plac więzienny. Tam było pusto, naród się skupił u pożaru.

Przechodząc ostrożnie koło więziennego muru, Pierścień się potknął o coś miękkiego i nachyliwszy się namacał ludzkiego trupa.

W tej chwili podszedł ku niemu rudy pieśniarz, ten sam, który go zatrzymał rano i szepnął:

— Atamanie, on stał na straży, jam go sprzątnął; dawaj klucze, otworzymy więzienie i żegnaj, idę z chłopcami grabić przy pożarze. A gdzie Jastrząb?

— Wszystko stracone — odpowiedział smutnie Pierścień — stary złapany, zbieraj chłopców i nura! Cicho — a to kto?

— A ja — odezwał się Mitka.

— A wynośże się durniu, nogi za pas! Wszyscy drapaka ze Słobody! Czekać u krzywego dębu!

— Co tam kniaź — spytał Mitka gapowato.

— Capie, słyszysz, wszystko przepadło! Dziadzia złapali, kluczy niema.

— To nic, więzienie otwarte.

Pierścień nie wierzył.

— Jakto? któż otworzył?

— A ja! —

— Mówże, gapiu z rozumem.

— Co tu mówić! przychodzę — nikogo niema, strażnik leży, nogi rozwalił, a ja sobie myślę: a no spróbuję czy mocne drzwi? Oparłem się pleckami, a one sobie klap!

— Oj durniu, durniu! — krzyknął wesoło Pierścień — i prawdę mówią, że na durniach świat stoi; dajże durniu pyska.

Tu Pierścień schwycił Mitkę za skronie i pocałował go w obadwa policzki, a Mitka także cmoknał tłustą gębą atamana, poczem z flegmą obtarł ją rękawem.

— Chodźże za mną, taki synu! a ty bałabajka, czekaj. Jak co, to gwizdnij.

Pierścień wszedł do lochów — polazł za nim i Mitka.

Spotkali jeszcze dwoje drugich drzwi, lecz te, że były słabsze, nie długo się Mitce opierały.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 13 września

Św. Filipa, męczennika.

Św. Eulogjusza, biskupa, † 608.

Św. Mauryljusza, biskupa, † 394.

SŁOW.: CHRONISŁAW.

Weselcie się, bądźcie doskonali, napominajcie się... pokój miejcie: a Bóg pokoju i miłości będzie z wami. (II. Kor. XIII. 11).

Zdania: Wszystko możemy z Bogiem, bez Niego zaś nic nie możemy.

W człowieku mieszka złodziej, „namiętnością“ zwany, strzeż się, aby nie wykradł tego, co jest w tobie „złotem“.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.16, zach. o godz. 18.03. — Księżyc wsch. o godz. 4.24, zach. o godz. 18.36. — Merkury wsch. 7.17, zach. 18.37. — Wenus wsch. 7.07, zach. 18.45. — Mars wsch. 21.33, zach. 13.41. — Jowisz wsch. 19.41, zach. 10.01. — Saturn wsch. 12.50, zach. 21.20. — Mars stanie w kwadraturze do Słońca, Saturn zaś wejdzie w kwadraturę z Księżycem.

Długość dnia wynosi 12 g. 47 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: ciepło z wichrem. **Jutro:** wietrzno, niestała pogoda. Dzień krytyczny dla Polski.

— **Wycieczka dziennikarzy zagranicznych na Targach Wschodnich we Lwowie.** W niedzielę dnia 9 bm. pociągiem krakowskim przybyła do Lwowa grupa dziennikarzy wiedeńskich i wrocławskich w liczbie 16 osób. Z Wiednia przybyli redaktorzy następujących dzienników: Neue Freie Presse — Reichspost — Neues Wiener Journal — Die Stunde — Der Tag — Handelsmuseum. Z Węgier redaktor wielkiego dziennika „Pesti Hirlap“. Z Wrocławia redaktorzy następujących dzienników i czasopism: Schlesische Volkszeitung — Volkswacht — — Ostdeutsche Wirtschaftszeitung — Vossische Zeitung (Wrocławski redaktor wymienionego dziennika berlińskiego) — Schlesische Provinzkorrespondenz — Breslauer Neueste Nachrichten. Z Wrocławia przybył razem z dziennikarzami referent konsulatu polskiego we Wrocławiu p. Stefan Odrowąż Wysocki. — Obie wycieczki przybyły do Lwowa na jeden dzień, a wieczorem pociągiem warszawskim odjechali do Warszawy, skąd wrócą do Wrocławia względnie do Wiednia.

— **W jaki sposób składać zeznanie o dochodzie.** Jeden z naczelników izby skarbowej sąsiedniego województwa podał do gazet następujące dane, dotyczące procedury zeznań o dochodzie, które poniżej podajemy. — O ile władza, wymierzająca podatek dochodowy, ma wątpliwości co do dokładności i prawdziwości zeznania o dochodzie, winna wezwać płatnika, który zeznania złożył, do udzielenia wyjaśnień i uzupełnień, złożenia dowodów pisemnych lub ustnych, jak również przedłożenia ksiąg gospodarczych i handlowych. Do złożenia tych danych udziela się podatnikowi terminu najmniej dwutygodniowego. Jeśli władza wymiarowa nie uczyniła jak wyżej, podstawą do wymierzenia podatku mogą być wyłącznie dane zawarte w zeznaniu podatnika. O ile podatnik nie złoży w terminie żądanych wyjaśnień, wówczas władza wymiarowa ustala dochód na podstawie tych danych, jakiemi rozporządza. Jeśli poźniej w odwołaniu od wymiaru podatnik przytacza dane, komisja odwoławcza może zlekceważyć wszystkie zarzuty na tej podstawie, że podatnik mimo wezwania nie złożył wyjaśnień.

— **Nowe przepisy dotyczące badania zwierząt rzeźnych.** Ministerstwo rolnictwa wydać ma niebawem nowe przepisy do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa. Nowe przepisy wprowadzają w rzeźniach przymus badania bydła przez lekarzy weterynaryjnych przed ubojem i po uboju. Wprowadzony zostaje poza tem dotąd nieobowiązujący przepis o obowiązku poddawania badaniom weterynaryjnem bydła bitego w gospodarstwach prywatnych.

— **Ruch przeciwalkoholowy w Polsce wzrasta.** Według statystyki, sporządzonej przez departament służby zdrowia M. S. Wewn., odbyły się dotychczas plebiscyty o zakaz alkoholu w 239 gminach. Wypadły one w olbrzymiej większości wypadków korzystnie dla zwolenników zakazu konsumcji alkoholu. Zaledwie w 44 gminach ludność opowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy. W 166 gminach wydano już zakaz sprzedaży alkoholu wedle ustawy z r. 1920.

— **Niebezpieczeństwo strajku w przemyśle włókienniczym.** W przemyśle włókienniczym w Polsce zanosi się znowu na strajk podwyżkowy, skomplikowany zatargiem o regulaminy przewidziane w nowej ustawie o warunkach pracy. Akcję podwyżkową zapoczątkowano jak zwykle w Łodzi, tylko, że obecnie rolę rozbitego N. P. R.-u przejęli socjaliści. Wystosowali oni już do przemysłowców list z wypowiedzeniem dotychczasowej umowy z 6 czerwca r. b. i z żądaniem 20 procentowej podwyżki płac od dnia 1 października r. b. oraz: specjalnej podwyżki płac dla robotników obsługujących większą ilość maszyn, zapłaty za postoje (czekanie przez robotników na surowiec lub inne dodatki), wreszcie — uznania delegatów fabrycznych i „zagwarantowania umową swobodnego wykonywania przez nich obowiązków nałożonych na nich przez ogół robotniczy.“

Z pozostałych związków „enpeerowski“ już się przyłączył do tej akcji a zapowiedział to związek „chrześcijański.“

W wymówieniu umowy zażądano od przemysłowców podjęcia rokowań nie później jak do 25 bm. po tym więc dopiero terminie, jeśli nie dojdzie do rokowań lub zakończone będą one ujemnie można się spodziewać akcji strajkowej.

— **Zmniejszenie się bezrobocia w Polsce.** Mimo okresu jesiennego państwowe urzędy pośrednictwa pracy, notują dalszy spadek bezrobocia w okresie od 25-go sierpnia do 1-go września b. r. Ogółem liczba bezrobotnych w tym czasie wynosiła 88.593, w czem kobiet 24.373. W stosunku do zeszłego tygodnia zmniejszenie bezrobocia wyraża się cyfrą 3.113. Wystąpiło ono głównie w okręgu Warszawa (318). Piotrków (124), Sosnowiec (355), Radom (128) Kraków (194), Stanisławów (228), Drohobycz (177), Równo (136), woj. śląskie (745).

Zwiększenie natomiast bezrobocia zanotowano w okręgach: Łódź (183), Częstochowa (232) i Poznań (103).

Województwo śląskie

* **Kolonje letnie Polskiego Czerwonego Krzyża.** W piątek, dnia 14 września wracają dzieci z kolonji w Pielgrzymowicach. Odebrać je można w Katowicach, na dworcu IV. klasy o godznie 15-tej.

* **Pożyczka dla rolników.** Interesentom wytwórczości rolnej podaje się do wiadomości, że ministerstwo rolnictwa za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego w Warszawie udziela pożyczki na zakładanie i zagospodarowanie szkół drzew i krzewów, budowę i urządzenia przechowalni i sortowni owoców, szklarni, inspektów i instalacji wodnej dla produkcji kwiatów i warzyw. Podania z jednym odpisem należy składać w Izbie Rolniczej w Katowicach. Bliższych wiadomości udziela interesentom starostwo.

* **Komu lub gdzie oddać znalezione pieniądze lub rzeczy wartościowe.** Zdarza się często, że ktoś znalezie zgubione pieniądze lub przedmioty wartościowe. Oczywiście, że uczciwy człowiek odda to, co znalazł. Zatrzymanie znalezionej cudzej własności powoduje karę. Kto odda znalezione pieniądze lub kosztowności, ma prawo żądać wynagrodzenia, czyli „znaleźnego“. Lecz nie należy nigdy znalezionych większych sum pieniędzy lub kosztowności oddawać wprost właścicielowi, gdyż w tym wypadku uczciwy znalazca może być dotkliwie poszkodowany. Oto przykład: Kierownik samochodu Karol Schmidt w Berlinie, znalazł w swej taksówce 37.000 dolarów, amerykańskie papiery wartościowe i dowody osobiste właściciela. Uczciwy znalazca oddał wszystko w hotelu, dokąd S. odwiózł swego gościa i otrzymał od niego 50 mk. nagrody. Właścicielem był pewien Amerykanin. Znalazcy należało się 1512 mk., które byłby otrzymał, gdyby zguby nie oddał wprost właścicielowi, ale złożył je w prezydjum policji.

* **Ile kosztują nowe domki robotnicze?** Rada Wojewódzka dokonała na wtorkowem posiedzeniu dalszego rozdziału kredytów z Śląskiego Funduszu Gospodarczego w ogólnej sumie 135 tysięcy zł. a następnie zatwierdziła statut dokstałcającej szkoły zawodowej w Orzegowie.

Pozatem Rada Wojewódzka zatwierdziła projekt robót ochronnych po lewym brzegu rzeki Wisły pod Zarzeczem, oraz ustaliła ceny sprzedaży domów robotniczych na poszczególnych kolonjach. I tak: w Załężu cena domu parterowego wynosi 14.200 zł., zaś domu piętrowego 18.600 zł., w Janowie miejskim cena domu 13.800 zł., w Mikołowie cena domu 13.600 zł., w Cieszynie cena domu z suterenambi 15.500 zł. cena domu bez suteryn 14.200 zł., cena 1 m. 2 parceli 2 zł. Warunki amortyzacji w związku z wyżej ustalonemi cenami wynosiłyby w Załężu przy budynkach parterowych 40 zł., przy budynkach piętrowych 50 zł., miesięcznie, w Janowie miejskim przy budynkach parterowych 37.50 zł. w Mikołowie przy budynkach parterowych 36.40 zł. w Cieszynie przy budynkach z suterenami 40.25 zł., przy budynkach bez suteryn 37.50 zł.

Katowickiego.

Katowice. (Hojne ofiary na budowę Katedry Śląskiej). W sierpniu złożono na budowę Katedry w Katowicach 26.316,55 zł. Większe ofiary złożyli: G. Śl. Zjednoczone Huty Królewska i Laura — 11.478,94 zł., Śląskie Kopalnie Cynkowe — 6.698,95 zł., Kasa gminna W. Hajduki — 5.000 zł., ks. J. Londzin — 1500 zł. i wiele innych. (O.)

— (Wyniki zawodów strażackich.) W związku z sprawozdaniem z przebiegu uroczystości Zawodowej Straży Pożarnej podajemy wyniki ogólno-śląskich zawodów strażackich.

I grupa: I miejsce — Zawod. Straż Pożarna w Janowie;. II miejsce — Zaw. Sraż Pożarna huty Bismarka w Wielkich Hajdukach i II miejsce — Zawod. Straż Pożarna huty Uthemanna z Szopienic.

II grupa: I m. — Ochot. Straż Pożarna w Łagiewnikach; II m. — Ochot. Straż Pożarna w Chorzowie; III m. — Ochot. Straż Pożarna w Lublińcu; IV m. — Ochot. Straż Pożarna w Rybniku; V m. — Ochot. Straż Pożarna w Radzionkowie.

III grupa: I m. — Ochot. Straż Pożarna w Knurowie; II m. — Ochot. Straż Pożarna w Małej Dąbrówce.

IV grupa: I m. — Ochot. Straż Pożarna w Niewiadomiu Górnym; II m. — Ochot. Straż Pożarna w Kozłowej Górze.

Zwycięskie drużyny (które zajęły I miejsce) otrzymają nagrody wędrowne w postaci figurki św. Florjana i toporka, ofiarowanego przez firmę „Czesław Miarczyński“, Katowice.

— (Obywatelski czyn nauczycielstwa szkół powszechnych). Z inicjatywy inspektora szkolnego P. B. Barona postanowiło nauczycielstwo Katowice I. opodatkować się drobnemi składkami miesięcznemi, z których jeden lub dwóch wychowanków z rodzin robotniczych, zasługujących postępami w nauce i zachowaniu, zdolnych do dalszych studjów, otrzymywać będzie wsparcie w naturze t. j. w książkach i przyborach szkolnych, oraz w ubraniu, bieliźnie i obuwiu. Inicjatywie P. Inspektora Barona i ofiarności nauczycielstwa, już i tak dużo świadczącego społeczeństwu pracującemu, należy gorąco przyklasnąć.

— (Zgon wskutek wycieńczenia). Na ulicy Andrzeja zasłabła nagle 29-letnia Walentyna Dudkowa z Olkusza, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania. Dudkową odstawiono do lecznicy, gdzie w kilka godzin później zmarła. Lekarz stwierdził śmierć wskutek wycieńczenia.

— (Aresztowania). Policja aresztowała Fryderyka Grossa, urodzonego w roku 1906 w Lipinach. Aresztowany popełnił kilka kradzieży mieszkaniowych. Oprócz tych przestępstw ciąży na nim podejrzenie, że brał udział w napadzie rabunkowym, popełnionym przez matkobójcę Józefa Prokopa z Orzegowa. — Za nieprawne przekro-

czenie granicy aresztowano: Hermana Berkowicza z Bełhatowa, ostatnio zamieszkałego w Król. Hucie, Maks. Sitka i Mikołaja Kurca, obydwóch z Łagiewnik.

— (Włamywacze wybili szybę w oknie wystawowem). W nocy z 8 na 9 bm. o godz. 2 trzech nieznanycsh złoczyńców rozbiło szybę wartości 600 zł., w oknie sklepowem pracowni obuwia Franc. Rybnigera przy ul. Plebiscytowej nr. 30 w Katowicach i porwało kilka par obuwia, poczem uciekło w ciemną ulicę Powstańców. Brzęk tłuczonego szkła zbudził 2 lokatorów domu nr. 37 z przeciwka, którzy w świetle latarni ulicznej obok sklepu dokładnie widzieli całą operację i zaczęli wzywać policji, lecz nadaremnie, gdyż w koło niema o tej porze policjanta, ani stróża nocnego. (O).

Siemianowice w Katowickiem. (Napad awanturników na policję). Pod koniec tygodnia wywiązała się na dworcu kolejowym sprzeczka między policjantem a dwoma awanturnikami. Robotnicy Alfons Morawiec i Ryszard Głombiec wszczęli między sobą spór. Na wezwanie urzędnika, aby zachowywali się spokojnie, jeden z awantuhrników zranił go ciężko butelką w głowę. W obronie własnego życia policjant ciął szablą Morawca w głowę oraz, w ramię, a Głombca w lewą rękę. Awanturników aresztowano.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Aresztowany za usiłowane shańbienie dziewczynki). Dr. Lipmanowicz uwiadomił policję, że pewien nieznany osobnik usiłował zgwałcić małoletnią Marję U. w sieni kamienicy 1 przy ulicy Katowickiej. Policja wyśledziła, że zbrodnię zamierzał popełnić 30-letni Emanuel Kazik z Bytomia w ostatnim czasie zamieszkały w Król. Hucie. Kazika osadzono w więzieniu.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Pod kołami tramwaju). W ubiegły poniedziałek wpadła pod koła tramwaju w pobliżu tutejszego dworca kolejowego Marta Klein z Świętochłowic, przyczem doznała okaleczeń głowy. Pierwszej pomocy udzielił okaleczonej miejscowy lekarz dr. Wilczek. (n).

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Zderzenie pomiędzy samochodem a furmanką). Omnibus kursujący pomiędzy Katowicami a Król. Hutą aż do granicy przy wjeździe na szosę Łagiewnicką—Brzeziny Śląskie zderzył się z furmanką. Wypadku w ludziach nie było, natomiast konie zostały okaleczone. (n).

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Pożar w hucie). W hucie cynku „Rozamunda“ wybuchł groźny pożar. Spaliły się urządzenia dla osiewania pyłu cynkowego. Zaalarmowano 3 straże ogniowe. Straty wynoszą 15 tysięcy zł. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Włamywacz skradł 3 tysiące zł.) Podczas jednej z ostatnich nocy włamał się złodziej do mieszkania kupca Października. Włamywacz skradł 3 tys. zł.

— Oświetlenie drogowskazów). Według uchwały zarządu gminnego w Szarleju wszystkie drogowskazy na ważniejszych skrzyżowaniach dróg otrzymają elektryczne oświetlenie. Należy się spodziewać, że zarząd gminy każe odnowić także napisy na drogowskazach, gdyż stare napisy są już nieczytelne.

Wielka Dąbrówka w Świętochłowickiem. (Dotkliwa szkoda wskutek pożaru). W obejściu gospodarza Jana Kosyciorza wybuchł pożar. Dom mieszkalny spłonął doszczętnie. Zanim przystąpiono do gaszenia. płomienie objęły przyległą stodółkę. Obawiano się, że ogień przerzuci się na sąsiednie budynki. Na miejsce pożaru przybyło sześć straży pożarnych. Około godz. 7 wieczorem ogień ugaszono. Szkoda wynosi 5000 zł.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Otwarcie poradni rolniczej.) Po kilkutygodniowej przerwie w okresie żniw poradnia rolnicza będzie znów czynna w każdy wtorek od godziny 10 do 11.30 w Pszczynie, Dom Narodowy 1 p., przy ulicy Sienkiewicza. Otwarcie poradni nastąpiło 11 września

— (Nowi profesorowie w państwowem gimnazjum.) Gimnazjum państwowe w Pszczynie otrzymało trzy nowe siły nauczycielskie, mianowicie: do matymatyki i fizyki p. profesora Wakulicza, do łaciny i greki p. profesora Czyżewskiego i do geografji p. profesora Slomaka. (z)

— (Powrót pielgrzymki z Pszowa.) W ubiegły poniedziałek rano o godz. 8-mej powróciła pielgrzymka z Pszczyny, która w piątek dnia 7 września wyruszyła pieszo do Pszowa. W pielgrzymce brało udział około 1000 mężczyzn i kobiet. Pielgrzymkę prowadził ks. misjonarz Pitlok z Poręby. Parafja pszczyńska nie pamięta tak licznej pielgrzymki, jak w roku bieżącym. Na przedmieściu W. ks. proboszcz Bielok oraz parafjanie czekali na powracającą pielgrzymkę, a gdy nadeszła ks. proboszcz prowadził ją do kościoła, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję pątników. Parafjanie oraz pątnicy składają ks. misjonarzowi Pitlokowi serdeczne „Bóg zapłać“ za jego trudy i prace przy zorganizowaniu oraz prowadzeniu pielgrzymki.

Giełda zbożowa i pieniężna.

z dnia 10 września 1928 r.

Warszawska giełda zbożowa.

Żyto 37—37.75. Pszenica 48—48.50. Nowy jęczmień browarowy 36—36.50. Owies wszystkie gatunki 37—37.50. Osucie pszeniczne i żytnie 26—26.50. Obrót nieznaczny.

Poznańska giełda zbożowa.

Nowe żyto 35.25—36. Nowa pszenica 43—45. Jęczmień browarowy 36—38. Osucie pszeniczne 27—28. Osucie żytnie 27—28. Mąka pszeniczna 65 procent 63—67. Groch Wiktorja 68—73. Tendencja spokojna.

Giełda pieniężna z dnia 11 września. W Warszawie płacono: za 1 dolar amerykański 8.88 złotych; za funt szterlingów 43.14 złotych; za 100 franków francuskich 34.74 złotych; za 100 szylingów austrjackich 124.31 złotych; za 100 koron czeskich 26.36 złotych.

Nowe banknoty belgijskie. Belgijski Bank Narodowy wypuścił nowe banknoty wartości 200 belgów. Różnią się one od dawnych biletów 1000-frankowych tylko kolorem — zielono-oliwkowym, miast niebieskiego.

Mikołów. (Sprawozdanie z posiedzenia rady miejskiej.) Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej przyjęto do wiadomości protokół rewizyjny Głównej Kasy Miejskiej za miesiąc sierpień bieżącego roku. Następnie przychyliła się rada miejska do uchwały Magistratu w sprawie zamiany pożyczki krótkoterminowej w wysokości 150.000 złotych na długoterminową. Jak swego czasu doniesiono, wymienioną pożyczkę zaciągnięto ze skarbu Państwa Polskiego na budowę domów robotniczych i cele użyteczności publicznej. — Przyjęto gwarancję za pożyczkę, którą otrzyma ze skarbu śląskiego tutejsza katolicka gmina kościelna na naprawę kościoła. — Firmie „Żelazo i Metal“ udzielono wyjątkowo pozwolenia na budowę warsztatu. — Czynności zarządcy 12-familijnego domu przy ulicy Krakowskiej powierzono p. Reszke'mu, następnie rada miejska zaproponowała 6-ciu obywateli na rozjemców na rok 1929/30, zatwierdziła wysokość dzierżawy składu firmy H. Guttmann i składu po zmarłej Antaszkowej. Zatwierdzono dzierżawców miejskiego gruntu, zakupionego od Arnolda Kerna i dzierżawców miejskiego gruntu, położonego przy szosie Krakowskiej. Projekt regulaminu rady miejskiej przekazano ponownie komisji regulaminowej.

Bieruń Nowy w Pszczyńskiem. (Uchwały i życzenia rolników.) W poprzednią niedzielę urządziło kółko rolnicze pierwsze zebranie z udziałem referenta od czasu założenia. Jeko referent przybył przewodniczący powiatowy p. Grajcarek, który wygłosił wykład organizacyjny i omówił różne sprawy dotyczące rolnictwa. Rolnicy domagają się przeprowadzenia reformy rolnej celem powiększenia karłowatych gospodarstw. — Zapotrzebowanie na nowozy sztuczne uchwalili członkowie pokryć w spółdzielni rolniczo-handlowej „Gleba“ w Pszczynie. Członkowie kółka uskarżali się, że zmuszeni będą do sprowadzania ziemniaków. ponieważ ich piasczyste grunta w tym roku spodziewanego plonu nie wydały. Obecnych było na zebraniu 22 gospodarzy w tem 4 kobiety.

Jaroszowice w Pszczyńskiem. (Z posiedzenia kółka rolniczego.) Na ostatnic posiedzenia kółka rolniczego przybyło 22 gospodarzy. Na życzenie zebranych referent mówił o zasiewach jesiennych, o gospodarstwie mlecznem i o paszach zielonych, treściwych. Uczestnicy zebrania wrócili zadowoleni do swych domów.

Tychy w Pszczyńskiem. (Okropne nieszczęście.) Na dworcu kolejowym w Tychach zdarzył się godny pożałowania wypadek. Robotnik kolejowy Szot z Czułowa wpadł pod pociąg, przyczem koła pociągu odcięły mu obie nogi. Szota umieszczono w lecznicy.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Zjazd śpiewacki). W niedzielę, dnia 16 bm. odbędzie się w ogrodzie p. Cichego w Rybniku Paruszowcu VII. zjazd Kół Śpiewackich okręgu rybnickiego. Do popisu stanie około 1400 śpiewaków. Program uroczystości jest następujący: Przed południem o godz. 7,30 zbiórka chórów w auli szkoły I. w Rybniku o godz. 8,15 generalna próba okręgowa; o godz. 9,30 wymarsz do kościoła św. Antoniego na nabożeństwo, poczem pochód przez miasto i odmarsz do ogrodu. Następuje przerwa obiadowa. Po południu o godz. 2 koncert ogrodowy. O godz. 3 otwarcie zjazdu i popisy chórów. Poza konkursem popisy dowolne. Zarząd okręgowy zaprasza do jaknajliczniejszego udziału w zjeździe.

— (Fałszywe 50 groszówki). Tutejsza policja skonfiskowała kilka fałszywych 50 groszówek, które były w obiegu. Falsyfikaty różnią się od prawdziwych tem, że są nieco cięższe i ciemniejszego koloru. Policja prowadzi dochodzenia, celem wykrycia fałszerzy.

Brzezie w Rybnickiem. (Wisielec w lesie). Robotnik Ignacy Kłobuch, lat 21, popełnił samobójstwo przez powieszenie. Trupa znaleziono w lesie w pobliżu fabryki „Ceres“. Przyczyną samobójstwa była melancholja czyli chorobliwe przygnębienie umysłu oraz wypędzenie z mieszkania przez własnego brata.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Budowa nowych mieszkań). Magistrat uchwalił żaciągnąć dwie nowe pożyczki z funduszu gospodarczego na cele budowlane, w ogólnej kwocie 250 tysięcy zł. Wymieniona suma będzie zużyta na budowę mieszkań.

Z Lublinieckiego.

Głąby w Lublinieckiem. (Zamknięcie drogi). Z powodu naprawy szosy Głąby—Śląskie Herby i rozbudowę mostu wymienioną szosę zamknięto dla ruchu kołowego aż do odwołania. Ruch kołowy odbywa się wzdłuż toru kolejowego pod lasem.

Z całej Polski.

Inowrocław. (Niemiec bije do krwi robotnika polskiego). W majętności Niemca p. Schreibera w Płakinku pod Inowrocławiem stała się w tych dniach rzecz potworna, która do głębi winna wstrząsnąć społeczeństwem. Oto, właściciel tego majątku p. Schreiber pobił w sposób morderczy robotnika polskiego p. Jankowskiego Józefa, sprowadzonego na roboty sezonowe z Aleksandrowa Kujawskiego, wraz z żoną i dzieckiem. W podróż do miejsca pracy robotnik wybrał się z ostatecznemi groszami, które zaledwie wystarczyły na bilety. Po przyjeździe ulokowano go wraz z rodziną w baraku, poczem natychmiast rozpoczął pracę. Obiecywano, że się im krzywda nie stanie i że warunki życia się znajdą. Po trzech dniach jednak Jankowski nie otrzymał żadnej zapłaty i z rodziną znalazł się w nędzy, nie mając nawet do ust czego włożyć. Wtedy z namowy żony Jankowski poszedł na pole i wyłuskał trochę zboża, z czego trochę chleba możnaby upiec. Na polu, w chwili kruszenia kłosów, podeszli go z tyłu właściciel majątku p. Schreiber i jego rządca. Pierwszy schwycił robotnika za gardło i zaczął bić grubą laską po głowie. Bito go tak niemiłosiernie przez kilka minut, połamano przytem dwie laski, porobiono kilka dziur w głowie, poraniono twarz i posiniono plecy, potem zabrano do majątku, w drodze znęcając się nadal. Tuż pod wsią napotkano kilku ludzi, którzy wyrwali robotnika z rąk oprawcy i nawpół przytomnego odnieśli do baraku, gdzie dwa dni walczył ze śmiercią.

Zapewne, że postępek Jankowskiego kwalifikował się jako kradzież polna i podpada pod kodeks karny. Wymiar sprawiedliwości jednak należy do polskich władz sądowych, nie zaś do Schreiberów. Należy się spodziewać, że p. Schreiber otrzyma należytą nauczkę, iż Polska jest krajem ucywilizowanym i robotnik polski jest wolnym obywatelem, nie zaś niewolnikiem murzyńskim.

Warszawa. (Pożar od papierosa zniszczył doszczętnie 21 domów.) W czasie ćwiczeń miejscowej straży ogniowej w Otwocku powstał pożar w zabudowaniach Bieleckiego, gdzie mieścił się skład smarów, oleju, nafty etc. Pożar błyskawicznie objął cały budynek. Nastąpiły wybuchy beczek z naftą. Ogień rzucił się na zabudowania okalające pocztę. Spłonęła prawie cała ulica Główna — 21 domów! Mieściło się w niej 6 sklepów. Budynek pocztowy ocalał. Pożar wybuchł od rzucenia niedopałka papierosa w zabudowaniach Bieleckiego. Oprócz ogromnych strat materjalnych mamy do zanotowania wypadki z ludźmi.

Ostróżnie przed oszustami.

Częste nadużycia popełniane przez różnych osobników, zmuszają firmę „Unja“ Zjednoczone Fabryki Maszyn w Grudziądzu do publicznego oświadczenia, że agentów nie zatrudnia.

Oszustwa popełniają niektóre osoby w ten sposób, że na podstawie podrabianych upoważnień lub przypadkowych druków (cenników-prospektów — katalogów) występują w roli agentów lub przedstawicieli „Unji“ i zawierają fikcyjne transakcje na narzędzia rolnicze. Dostawa narzędzi w takich warunkach nigdy nie następuje, gdyż właściwym celem oszustów, licząc. na łatwowierność niektórych PP. Rolników, jest jedynie zdobycie zaliczki.

„Unia“ sprzedaje swoje wyroby wyłącznie tylko hurtownikom-grosistom, zamieszkałym we wszystkich ważniejszych centrach kraju, u których PP. Rolnicy mogą każdego czasu je nabywać. Dla udogodnienia w zakupie wyrobów „Unii“. wysyłają od czasu do czasu hurtownicy-grosiści swych przedstawicieli, którzy zaopatrzeni są jednakże w odpowiednie legitymacje. Zwracamy też uwagę na ogłoszenie „Unii“, umieszczone w dzisiejszym numerze na stronie 8.

Ostatnie telegramy.

Umowa graniczna polsko-czeska.

Zakopane. (PAT). Rozpoczęły się tu rokowania nad umową graniczną polsko-czechosłowacką. Program konferencji obejmuje znany statut graniczny polsko-czechosłowacki oraz oględziny lokalne, celem zawarcia wspólnych umów co do drogi pienińskiej, regulacji Dunajca i Popradu oraz budowli nad Popradem.

Katoliccy dziennikarze niemieccy w Polsce

Kraków. (PAT). Do Krakowa przybyli dziennikarze niemieccy, należący do katolickiego związku dziennikarzy. Dziennikarze ci uczestniczyli w kongresie eucharystycznym w Częstochowie i przybyli w liczbie 12 osób z dyrektorem Katolickiej Agencji Prasowej ks. Gawliną. Goście zwiedzili zabytki miasta, następnie udali się na Bielany, celem obejrzenia pustelni kamedułów, a wieczorem odjechali do Warszawy.

Prezydent Litwy żąda Wilna.

Berlin. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą, że prezydent Litwy, Smetona na dorocznem święcie szkoły oficerskiej wygłosił mowę, w której powiedział, że pokój między narodami nigdy chyba nie nastanie. Dlatego, kto chce pokoju, musi przygotowywać się do wojny. Bez oręża niema prawa. Litwa musi posiadać Wilno, Grodno i południowe tereny litewskie. Bez Wilna jako stolicy nie może być niezależnej Litwy.

Ciężki upadek jeźdźca polskiego.

Toruń. (PAT.) Dnia 10-go bm. znakomity jeździec polski, zdobywca nagród w kraju i zagranicą, mjr. Toczek z centralnej szkoły artyleryjnej w Toruniu, w czasie rannej przejażdżki konnej uległ wypadkowi. Mianowicie podczas skakania przez rampę kolejową koń, potknąwszy się, przewrócił się, zrzucając z siodła mjra Toczka, który doznał ogólnych potłuczeń oraz ciężkiego uderzenia w głowę. W stanie bardzo poważnym rannego przewieziono do szpitala wojskowego.

Gdańszczanie zadowoleni.

Gdańsk. (Pat.) Od delegacji gdańskiej w Genewie nadeszła do senatu wolnego miasta następująca depesza: W poniedziałek odbyła się w Genewie rozmowa pomiędzy delegacją gdańską, na której czele stoi prezydent senatu dr. Sahm, a ministrem Zaleskim i komisarzem generalnym Strassburgerem. Na naradzie tej omawiano w sposób ogólny cały szereg spraw polsko-gdańskich. Rozmowy miały — jak donosi komunikat gdański — przebieg nadzwyczaj zadawalający.

Śniadanie u Brianda.

Genewa. (PAT.) Briand wydał śniadanie dla Ministra Zaleskiego i delegatów państw Małej Ententy. W toku rozmowy wymieniono poglądy na sprawy, interesujące reprezentowane przez delegacje państwa, a będące przedmiotem prac obecnego Zgromadzenia Ligi.

Stosunki Stinnesa z fałszerzami.

Wiedeń. (Pat.) W związku z aferą Stinnesa aresztowano w Badenie pod Wiedniem b. dyrektora Towarzystwa drzewnego w Czechosłowacji „Foressa" nazwiskiem Bellę Grossa. Aresztowanie nastąpiło na żądanie władz niemieckich. Bella Gross oskarżony jest o to, iż przemycał papiery niemieckiej pożyczki wojennej w celu ich fałszowania. Oskarżony do winy się przyznał. Podczas rewizji domowej znaleziono liczne listy, które dowodzą jego stosunki ze Stinnesem.

Niemcy niszczą sieci Duńczyków.

Paryż. (Tel. wł.) Według doniesień z Danji, eskadra niemiecka, płynąc przez Wielki Bełt, najechały na sieci rybaków duńskich, nastawione na połów śledzi i zniszczyła je. Rybacy mają zamiar wnieść pretensje o odszkodowanie.

Mord w pociągu pospiesznym.

Berlin. (Tel. wł.) W pociągu pospiesznym, jadącym z Hamburga do Bremy zamordowany został dyrektor koncernu margaryny, Nordmann. Niewykryci sprawcy napadli Nordmanna najprawdopodobniej podczas snu, a gdy się bronił, zamordowali, obrabowali doszczętnie i wyrzucili na tor. Strasznie zeszpecone zwłoki znalazł na torze dróżnik.

SPORT

Doroczna uroczystość sportowa.

Świętochłowice. Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na powiat świętochłowicki urządza w dniu 23 września na boisku K. S. „Naprzód" w Lipinach swą tegoroczną uroczystość sportową dla wszystkich obywateli zamieszkałych na terenie południowej części powiatu świętochłowickiego (Wielkie Hajduki, Świętochłowice, Nowy Bytom, Ruda, Orzegów, Godula, Lipiny, Chropaczów i Łagiewniki) zrzeszonych w towarzystwach półwojskowych, gimnastycznych i sportowych. Program:

Zawody lekkoatletyczne dla senjorów junjorów osobno:

Biegi: 100, 200, 400, 800, 1500 oraz bieg okrężny na 5000 m.

Skoki: w zwyż, w dal, otyczce.

Rzuty: kulą, dyskiem, oszczepem, włączając pięciobój dla senjorów oraz trójbój dla junjorów. Zgłoszenia należy kierować do Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. Starostwo Świętochłowice do dnia 20 września włącznie. Równocześnie odbędzie się trojbój wojskowy.

Komunikat nr. 7

z posiedznia zarządu z dnia 23-go sierpnia 1928 r.

Przewodniczący: p. prezes Flieger. Obecni: pp. Szymański, Guzior, Chmiel, Antoszewski, Kordula i Laband.

1. Uchwalono następujące zawody reprezentacyjne:
a) Bezirk Oberschlesien — Śl. O. Z. P. N. rewanżowe w dniu 18 listopada b. r. na Górnym Śląsku.
b) Kraków — Górny Śląsk w dniu 2 grudnia b. r.
c) Zawody Łódź — Górny Śląsk załatwiono odmownie.

2. Przyjęto na członków (kandydatów) następujące kluby:
a) Klub Sportowy „S. T. K." Piotrowice Śl. z tem, iż poleca się klubowi zmienić nazwę klubo ewentl. na nazwę „adresu telegramów" danej firmy.
b) Klub Sportowy „28" Orzesze.

3. Prośbę K. S. 23 Czerwionka o interwencję u odnośnych władz względem oparkanowania ich boiska załatwiono przychylnie i odesłano do władz kompetentnych z odpowiedniem zaopinjowaniem.

4. Wniosek o oznaczenie gracza Simińskiego Wiktora z K. S. „Stadjon" Król. Huta uwzględniono.

5. Prośbę K. S. „Śląsk" Siemianowice o ułaskawienie zdyskwalifikowanych graczy: Kasper, Müller, Gmielczyk i Zwecka załatwiono odmownie.

6. Podaje się wszystkim klubom do wiadomości, iż wyszły z druku „Postanowienia z P. Z. P. N., które są do nabycia w tut. sekretarjacie w godzinach urzędowych po cenie 1 złoty za egzemplarz.

Za zarząd Śl. O. Z. P. N.

(—) Antoszewski, sekretarz. (—) St. Flieger, prezes.

Dla dobra rolników.

Polski Związek Organizacyj i Kółek Rolniczych, złożył ministerstwu rolnictwa następujący memorjał:

Opierając się na publikacjach Głównego Urzędu Statystycznego, jak również na raportach instruktorów, należy stwierdzić, że pasze w roku bieżącym chybiły. Siana zebrano o jedną trzecią mniej niż w latach normalnych, koniczyny są prawie o połowę słabsze, a seradela na gruntach lżejszych w dużej mierze — przepadła. Również w roku bieżącym będzie słaby sprzęt słomy jarej. Poza tem, należy podkreślić, że i okopowe, szczególniej ziemniaki nie urodziły. Wychodząc z powyższego należy przypuszczać, że w obecnym roku gospodarczym, a szczególnej na „przednówku" rolnictwo nasze ucierpi wskutek braku paszy objętościowej, a nawet i ściółki. Kryzys ten odbije się głównie na gospodarstwach hodowlanych, do których zaliczyć musimy gospodarstwa poniżej 20 ha, a obejmujące blisko 40 procent wszystkich użytków rolnych w Polsce. Przesilenie powyższe spowoduje w pierwszym rzędzie sprzedaż masową inwentarza żywego, jak krów mlecznych, macior i t. p. Wskutek powyższego należy spodziewać się obniżenia produkcji masła i wieprzowiny, co wpłynie ujemnie na nasz i tak deficytowy bilans handlowy.

Niestety przesilenie to spotęgowane będzie nieurodzajem pasz w Niemczech, Czechosłowacji i Łotwie. Dwa pierwsze kraje już w latach poprzednich sprowadzały z Polski znaczne ilości słomy, siana, okopowych i odpadków przemysłu rolnego, a mianowicie: w roku 1927; słoma, sieczka 3.1 tys. tonn 0.15 milj. zł., siano 9.1 tys. tonn 1.15 milj. zł., wysłodziny suszone 39.8 tys. tonn 8.1 milj. zł. pulpa ziem, 1.8 tys. tonn 0.27 milj. zł., ziemniaki 130.6 tys. tonn 13 milj. zł., melasa 68.4 tys. tonn 7.2 milj. zł., razem 252.8 tys. tonn 18.07 milj. zł.

Pasze powyższe głównie były wywożone do Niemiec i Czechosłowacji. Obecnie należy przypuścić, że eksport ten zwiększy się i to szczególnie na wiosnę, gdy nasze gospodarstwa hodowlane będą nabywały brakujące ilości pasz objętościowych. Pomimo zapotrzebowania na rynku miejscowym pasze będą wychodziły zagranicę, gdyż taniej będzie się kalkulował ich wywóz z nadgranicznych powiatów, n. p. do Niemiec, niż do odległych okolic wewnątrz państwa.

Podobnie i Łotwa będzie szukała pasz w Polsce i to głównie w Wileńszczyźnie, z którą związana jest bezpośrednią komunikacją kolejową.

Wychodząc z powyższego, Polski Związek Organizacyj i Kółek Rolniczych uważa, że celem załagodzenia nadchodzącego przesilenia hodowlanego w pierwszym rzędzie należy powstrzymać nadmierny wywóz zagranicę: słomy, sieczki, siana, ziemniaków i odpadków przemysłu rolnego. Wywóz ten w poprzednich latach wahał się w granicach od 18 do 20 milj. zł., co stanowi zaledwie cząstkę wywozu produktów hodowlanych. Szczególniej, nieostrożny wywóz ziemniaków może ujemnie odbić się na aprowizacji najszerszych warstw pracujących oraz na produkcji nabiału i mięsa, jak również i na całym przemyśle ziemniaczanym.

Z tego względu zdaniem PZO. i KR. należy w pierwszym rzędzie:

1) wprowadzić cła wywozowe na słomę, sieczkę, siano wszelkie, wysłodziny suszone, pulpę ziemniaczaną, ziemniaki i melasę; wysokości tych ceł nie można na razie przewidzieć, gdyż ceny pasz objętościowych zaczną się wyraźnie kształtować zaleuwie w październiku — listopadzie;

2) obniżyć taryfę kolejową na powyższe artykuły, celem ułatwienia przewozu ich z jednych okolic kraju do drugich;

3) łącznie z powyższemi zarządzeniami należy powstrzymać wywóz pasz treściwych, jak otrąb i makuchów, oraz

4) bezzwłocznie należy podwyższyć cło na wwożone tłuszcze, gdyż pozostawienie pasz objętościowych w kraju byłoby tylko jednostronnem zarządzeniem i nie wydałoby spodziewanych wyników.

Program radiowy.

Czwartek, 13 września 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 16.40 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych i Związku Śląskich Kół Śpiewaczych — 17.00 Odczyt: „Stulecie stenografji polskiej" — 17.25 Skrzynka pocztowa — 18.00 Audycja literacka — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Odczyt: „Verdi" — Cz. I. — 10.15 Koncert wieczorny — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111 m.: 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 17.00 Pogadanka „Szkoła a dom" — 17.25 Wśród książek — 18.00 Audycja literacka — 19.00 Rozmaitości — Następnie odczyt: „Książka rolnicza w Polsce — 20.05 Chwila lotnicza — 20.15 Koncert — 22.00 Sygnał czasu — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 17.00 Płyty gramofonowe — 17.25 Pogadanka dla pań: „Włosy i ich pielęgnacja" — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Odczyt: „Verdi" część I. — 19.55 Komunikat rolniczy — 20.15 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 7.00 Gimnastyka poranna — 13.00 Sygnał czasu i płyty gramofonowe — 17.35 Lekcja francuskiego — 18.00 Koncert — 19.00 Odczyt: Przechadzka po terenach Powszechnej Wystawy Krajowej — 19.30 Odczyt rolniczy — 19.55 Chwila poezji — 20.30 Koncert kameralny — 22.20 Nadprogram.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.30 Popołudnie szlagierów — 18.00 Odczyt literacki: Zapomniani poeci na świeższej przeszłości — 18.25 Odczyt krajoznawczy z Gliwic — 20.30 Koncert kompozytorski — 21.30 Koncert z Gliwic.

Berlin, fala 488.9 m.: 12.30 Kwadrans dla rolnika — 16.00 Odczyt: „Jak powstaje pismo ilustrowane" — 20.30 Odczyt: „Morze jako wychowawca ludzkości" — 16.00 Koncert ociemniałych artystów — 19.00 Odczyt po francusku: „Od jednego języka do drugiego" — 19.30 Za kulisami dworca kolejowego — 20.00 Odczyt: „Zagadnienia kulturalne w literaturze — 20.30 Odczyt (Temat i nazwisko preleganta podane będą przez radjo) — 21.00 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert popołudniowy — 18.25 Wskazówki dla turystów — 18.30 Odczyt: „Jak powstaje płyta gramofonowa" — 19.50 Transmisja z opery wiedeńskiej.

Teatr Polski w Katowicach.

„Trubadur".

W czwartek, dnia 13 bm. odegraną będzie opera w 4 aktach J. Verdi'ego „Trubadur". W partjach głównych wystąpią pp.: M. Bielecka, K. Wolska-Sobańska, Stanisław Kowalski, Stefan Romanowski, Adam Mazanek i Bolesław Remin. Dyryguje kapelmistrz Stefan Barański. Kasa teatru czynna od godz. 10—2 po południu i od godz. 5-ej do godz. 7-ej wieczór.

REPERTUAR.

Środa, dnia 12 b. m. inauguracyjne przedstawienie dramatu „Cyd", tragedja w 5 aktach P. Corneuille w tłumaczeniu St. Wyspiańskiego.

Czwartek, dnia 13 b. m. „Trubadur".

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 12 b. m. „Hrabina", Król. Huta, w sali hotelu „Hr. Reden".

Sprawy towarzystw.

Zgoda. W niedzielę dnia 16 września obchodzi Towarzystwo Polek uroczystość poświęcenia sztandaru, na którą zaprasza okoliczne Towarzystwa Polek i Braci Powstańców oraz sympatyków. Program: O godz. 13 przyjmowanie Związków i gości. O godz. 13 i ½ wymarsz po sztandar. O godz. 14 i ½ nieszpory i poświęcenie sztandaru. Następnie koncert. Podczas koncertu przyjmowanie gwoździ i innych ofiar oraz wpisywanie do księgi pamiątkowej.

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę naszych Czytelników na ogłoszenie firmy **W. Bolik** w Tarnowskich Górach, zamieszczone w dzisiejszym numerze naszego pisma.

Krótko-zwięzłowato.

W istniejącej od 17 lat rzeczypospolitej portugalskiej było już 17 rewolucyj, a zatem więcej niż jedna w roku.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Przeprowadzka!

Szanownym Członkom, Deponantom i wszelkim Interesentom donosimy niniejszem, że przenieśliśmy

biura nasze

z ul. Kościuszki 16

na ulicę Młyńską nr. 3

w pobliżu Rynku i Ratusza, gdzie mieścił się dawniej „Górnośl. Bank Handlowy".

Bank Ludowy w Katowicach

Lekcje języka polskiego

wspólne dla uczenic od 15. IX.

udziela się w poniedziałki i czwartki wieczorem od 1/2 8 do 1/2 9-tej

w Zakładzie Serca Jezusa Król. Huta

ul. Gimnazjalna 45.

Skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Niemenczynie, Ziemia Wileńska, oraz świadectwo rzemiosła kołodziejskiego na nazwisko Osadnik Franciszek Ligota Woźnicka.

Pragnę

wyuczyć się księgowości

w godzinach wieczornych. Łaskawe oferty pod **R. 222** do „Katolika Polskiego" Katowice.



JUŻ DZISIAJ NIKT nie wątpi że

Bielizna męska

dobrze

prana i prasowana

tylko u nas

koszula wierzchnia 90—110 gr.
kołnierzyki . . . 15— 25 gr.

Bez chlorku.

Zjednoczone Zakłady Pralń

Katowice, ul. Francuska 10.
Tel. 113.

Osiedliłem się w

Żorach, ul. Szeptyckiego 12

(obok apteki)

Dr. Bronisław Karolczak

lekarz.

— Olbrzymi wybór —

MEBLI

z własnej stolarni i tapicerni

po cenach fabrycznych

poleca

E. Winkler — Rybnik

ul. Kościelna i św. Jana 2.
Tel. 1040. Konto Bank Polski Rybnik.

Powiatowa

Szkoła Gospodarstwa Domowego

w Starejwsi, poczta. Pszczyna

przyjmie jeszcze

kilka dziewcząt

ponad lat 15

na kurs 1928|29 r.

Zgłoszenia należy nadsyłać natychmiast.

Kierownictwo Szkoły.

Polecam mój

bogato zaopatrzony

skład materjałów

na suknie i płaszcze
jedwabi, płócien, materji na poszwy i wsypy

jakoteż

koronek, serwet itd.

w najlepszych gatunkach

po najniższych cenach.

W. Bolik

Tarnowskie Góry

ul. Krakowska 16.

Oszczędzajcie!!

na czarną godzinę i dla zapewnienia sobie starości.

Najpewniej i najkorzystniej ulokujesz swe oszczędności w

BANKU LUDOWYM

sp. z nieogr. odp.

w Wielk. Hajdukach, Ratuszowa 2.

Wypożyczamy darmo skarbonki.
Wydzierżawiamy safes (schowki).

Jedyna sprzedaż bucików na miejscu marki „Standard",

także

kamaszki jasne i kolorowe

i wszystkie inne artykuły skórzane po cenach fabrycznych, daje także na kredyt.

Jakób Szymala

Żory, ulica Szeroka nr. 26.

Czytelnicy! Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie

---

Szanownym Rodakom z **Żor** i **okolicy** polecam

cement, papy, podciągi (tregry)

oraz

wszelkie inne materjały budowlane

po cenach dogodnych

Franciszek Mikołajec

Rynek **ŻORY** Telefon 59

Siano

nadnoteckie i nadobrzańskie
luzem i prasowane
po cenach dziennych poleca

Maksymiljan Janowicz

Specjalność: **Siano i słoma**

Poznań, Plac Wolności 14a. Tel. 1297.

Za gotówkę i na raty

daję **zegary, budziki** francuskie i włoskie i **zegarki precyzyjne,** szwajcarskie jak Szaffhausen, Omega, Tisot, Doxa i t. d., również **ślubne pierścionki i podarki.**
Własny warsztat. Fachowiec od r. 1900.

A. Waldberg, zegarmistrz, **Rybnik.**
Plac Wolności, naprzeciw starego kina.

Karmelki

w wielkim wyborze poleca

Fabryka A. Piasecki S. A.

Kraków.

Przy zakupnie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.

Już od roku 1912 jest wiadomem, że

obuwie

z pierwszorzędnej fabryki obuwia

Jakóba Wyżgoła

w Mikołowie

zawsze było i jest najlepsze.

Aby była możność obuwie z mojej fabryki łatwo poznać, zaopatrzyłem obuwie to marką

„Pfogs" Jawymik-Godya-Welt z bliźniętami.

A więc uprasza się Szan. Publiczność obuwie marki **„Pfogs" Jawymik z bliźniętami** żądać w każdym składzie obuwia.

Pierwsza fabryka obuwia na Górnym Śląsku.

Z poważaniem

Jakób Wyżgoł

Mikołów, ul. Bytomska 2. Telefon 80.

Ostrzeżenie.

Częste nadużycia popełniane przez różnych niesumiennych osobników, zniewalają nas

ostrzec PP. Rolników

iż nie upoważniliśmy nikogo do przyjmowania zamówień i zaliczek na dostawę naszych wyrobów, jak również nie wydaliśmy nikomu upoważnienia, uprawniającego do wykonywania w naszem imieniu czynności agenta.

Natomiast niektórzy nasi hurtownicy-grosiści, wysyłając od siebie przedstawicieli, stale zaopatrują ich w odpowiednie legitymacje, których ważność przed zawieraniem przez PP. Rolników jakichkolwiek transakcji, powinna być dokładnie zbadana.

„UNIA"

Zjednoczenie Fabryki Maszyn dawn. A. Ventzki, Blumwe i Peters S. A. **w Grudziądzu.**